

CZĘŚĆ DRUGA

ADRIAN JAWORSKI*

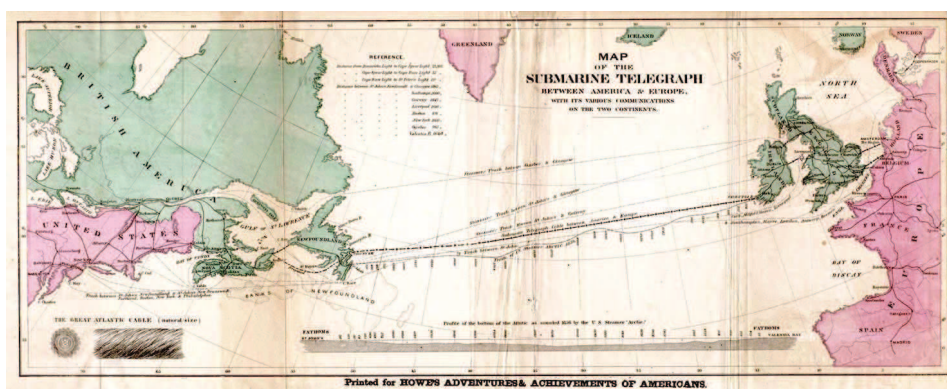
Historia fintechów: FinTech 1.0

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 19.10.2020

Czy wiedziałeś, że...

? Początek fintechów datowany jest na rok 1866? Na dnie Atlantyku położony został wtedy pierwszy transatlantycki kabel telegraficzny. Łączył on miejscowości Foilhommerum w zachodniej Irlandii z Heart's Content położoną na wschodnim wybrzeżu Nowej Fundlandii. Pozwoliło to znacząco skrócić czas przepływu informacji między kontynentami – zaledwie do kilku minut. Wcześniej wykorzystywano do tego statki, którym zajmowało to średnio 10 dni. Była to podstawa współczesnych technologii finansowych, ale także preludium do nowoczesnych mediów i komunikacji.

! Data ta rozpoczyna okres tzw. FinTech 1.0, który trwał do 1967 roku, co czyni go najdłuższym w historii technologii finansowych.



Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Transatlantycki_kabel_telegraficzny#/media/Plik:Atlantic_cable_Map.jpg

* Sekretarz Zarządu Koła w kadencjach 2020–2021 oraz 2021–2022.

JAKUB POLAŃSKI*

Historia fintechów: FinTech 2.0

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 23.10.2020

Rok 1967 – w którym abp Karol Wojtyła odebrał nominację kardynalską – zapoczątkował etap wielkich przemian w Watykanie. Nie inaczej było ze światem finansów. Rok ten zakończył etap FinTech 1.0, który omówiliśmy już w poprzednim poście, wprowadzając na jego miejsce jeszcze bardziej dynamicznie rozwijający się etap FinTech 2.0. Wdrożono wtedy do użytku pierwszy bankomat oraz pierwszy podręczny kalkulator, co pociągnęło za sobą szereg zmian w gospodarkach na całym globie.

Wskutek tych przemian otwarto między innymi w 1971 roku NASDAQ – pierwszą w całości elektroniczną giełdę. Kolejnym przełomowym wydarzeniem tej ery było założenie w 1973 roku SWIFT – międzynarodowego stowarzyszenia



📷 Źródło zdjęcia: Getty Images 📷

* Członek Koła.

instytucji finansowych, pośredniczącego w transakcjach między bankami, giełdami i innymi instytucjami finansowymi. Jego stworzenie na zawsze zmieniło sposób realizacji międzynarodowych transakcji. Lata 80. i 90. przyniosły rozwój bankowości elektronicznej, która całkowicie zrewolucjonizowała sposób, w jaki postrzegamy pieniądź. Pozwoliła ona nam na natychmiastowe zarządzanie finansami.

Kryzys z roku 1999, tzw. *Dot-com Crash* również stanowił istotny etap tej ery. Wskazał on na ludzkie tendencje do przeceniania krótkoterminowego znaczenia nowych technologii oraz innowacji przy jednoczesnym niedocenianiu znaczeń długoterminowych. W końcowym okresie FinTechu 2.0, który zakończył się wraz z nadejściem kryzysu finansowego lat 2007–2009, bankowość stała się w pełni zdigitalizowana.

KAMIL GŁADECKI*

Historia fintechów: FinTech 3.0

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 29.10.2020

Rok 2008 Polacy z pewnością zapamiętali jako początek wielkiej kariery Roberta Kubicy – dumy narodu. Jako pierwszy Polak odniósł wtedy zwycięstwo w F1 podczas Grand Prix Kanady.

Data ta była jednak również momentem bardzo istotnym w świecie finansów. Na rok ten przypada szczyt największego kryzysu finansowego od czasów 1929–1933, który wprowadził trwałe zmiany w społeczeństwie i gospodarce. Wielu młodych ludzi, o słabszej pozycji na rynku pracy, utraciło wtedy swoje stanowiska w sektorze finansowym. Zmusiło to ich do szukania nowych szans w start-upach oraz tworzeniu innowacji. Ponadto nastąpił szereg zmian



📷 Źródło zdjęcia: Getty Images 📷

* Członek Koła.

regulacyjnych, wprowadzanych przez rządy chcące od teraz silniej kontrolować sytuację – co przełożyło się na znacznie wyższe koszty i trudniejsze warunki prawne dla tradycyjnych usług, a w konsekwencji – silniejszą pozycję nowych technologii, które jako jedyne spełniały wszystkie wymagania.

Bardzo istotną spuścizną po 2008 roku jest zmiana psychologiczna w społeczeństwie, w szczególności widoczna w spadku zaufania do tradycyjnych instytucji – takich jak banki, oraz poszukiwaniu w ich miejsce alternatyw. Po połączeniu tych zmian z zaprezentowanym w 2007 roku pierwszym smartfonem – nastąpił wybuch nowych start-upów. Przetarło to szlak dla rozwoju usług finansowych oferowanych przez BigTech oraz FinTech, których szczyt możemy obserwować dziś.

KAROLINA CZYŹNIKOWSKA*

Wzrost notowań bitcoina

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 19.12.2020

Ktokolwiek trzymał bitcoina pod materacem, już otworzył szampana – kryptowaluta ta jeszcze nigdy nie była tyle warta. Jednakże euforyczne nastroje szybko zastępowane są przez niepokój o przyszłość wyceny. Pytania o bańkę spekulacyjną i pozycję wyjścia są obecnie głównym powodem bólu głowy inwestorów. Jedno jest pewne – sytuacja, która wygenerowała dzisiejsze wzrosty jest inna niż ta z 2017 roku.

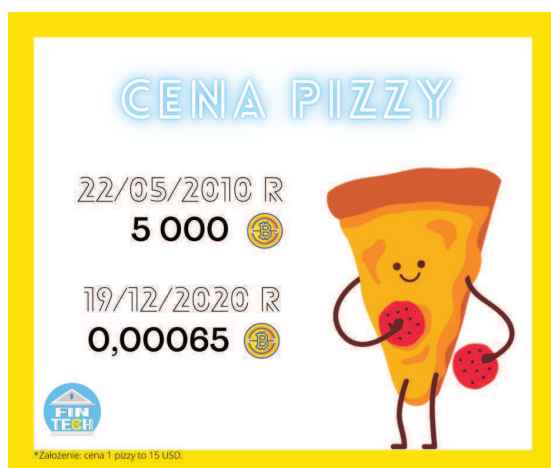
Ostatni tak wysoki wzrost wartości rynkowej najpopularniejszej waluty cyfrowej miał miejsce w 2017 r., gdy cena kupna bitcoina oscylowała wokół 20 000 USD. Rubikon nie został jednak przekroczony i już w 2018 r. nastąpił gwałtowny spadek ceny rynkowej. Spowodował on panikę wśród uczestników i obserwatorów rynku – doszło do tego, że niektórzy wieszczyli całkowitą utratę wartości przez BTC. Po tych wydarzeniach część inwestorów i ekspertów uważała, że tak cudowna hossą się już nie powtórzy.

Rynek kryptowalut – w tym BTC – miał (i wciąż ma) wznosy i upadki. Mocno odbiły się na nim pandemia i związane z nią obostrzenia. Po kryzysie marca 2020 r. ktokolwiek, kto by twierdził, że za 9 miesięcy bitcoin przełamie ATH i wzrośnie o ponad 300%, niechybnie zostałby uznany za fantastę. A jednak miałby rację.

Hossa na rynku kryptowalut w 2017 r. została wykreowana przez inwestorów indywidualnych, którzy liczyli na wysokie zyski w bardzo krótkim czasie. Dzisiaj, ci sami inwestorzy, traktują waluty cyfrowe jako długotrwałą lokatę kapitału chroniącą przed inflacją. Należy również wskazać, że zaufanie do tego rynku znacząco wzrosło, czego symbolem są coraz liczniejsi inwestorzy instytucjonalni, których obecność dodatkowo to zaufanie potęguje.

* Wiceprezes Zarządu ds. finansowych w kadencji 2020–2021.

Czy rzeczywiście mamy do czynienia z bańką spekulacyjną? A jeżeli tak, to kiedy pęknie? Jeszcze nie znalazł się nikt, kto znałby odpowiedź na pytania dręczące inwestorów. Natomiast prawdą obiektywną jest, że kryptowaluty stanowią coraz większą część portfela inwestorów.



Źródło: opracowanie własne.

MAKSYMILIAN JACHIMCZUK*

Ethereum – nowy bitcoin?

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 02.02.2021

‡ W naszych artykułach mogliście się niejednokrotnie natknąć na tematy związane z kryptowalutami, a szczególnie bitcoinem. Dzisiaj przedstawimy wam garść informacji dotyczących drugiego największego bytu w kryptowalutowym świecie, którym jest Ethereum.

✦ Ethereum samo w sobie nie jest kryptowalutą. To oparta na systemie blockchain platforma pozwalająca m.in. na dokonywanie transakcji *peer-to-peer*, tworzenie smart kontraktów, a także tworzenie zdecentralizowanych aplikacji zwanych także dappsami.

₿₿₿ Skoro Ethereum nie jest walutą, to czym jest to enigmatyczne ETH, którego kurs wynosi już ponad 1300 dolarów? Już spieszymy z odpowiedzią. Podstawowa kryptowaluta platformy to ether, który stanowi podstawy jej działania. Przy dokonywaniu transakcji użytkownicy uiszczają niewielkie opłaty, które są wynagrodzeniem dla „minerów” użyczających mocy obliczeniowej, która pozwala zachować bezpieczeństwo tak dużemu zdecentralizowanemu projektowi. Oprócz tego jest to też druga co do wielkości szybko rosnąca kryptowaluta, która może być dobrą inwestycją, pod warunkiem, że wiemy co robimy.



Źródło: <https://www.india.com/technology/ethereum-your-next-best-bet-in-cryptocurrency-after-bitcoin-heres-why-4406985/>.

* Członek Koła.

✓§ Ether nie jest jedyną obecną na platformie Ethereum kryptowalutą. Jest tam też wiele innych tokenów służących różnym celom. Jednym z nich jest na przykład tether, czyli kryptowaluta, której wartość oparta jest na kursie dolara.



☐ Aktualnie Ethereum jest w trakcie przemiany do Ethereum 2.0. Jedną z największych zmian, które już nastąpiły, jest przejście z modelu *Proof of work* na *Proof of stake*, co znacząco zwiększa możliwości platformy i ogranicza ilość energii potrzebną do jej działania.

☒ Czy ether wyprzedzi bitcoina? Czy jakaś inna blockchainowa platforma zdetronizuje Ethereum? Na razie odpowiedzi na te pytania nie są nam znane, ale niewątpliwie warto śledzić rozwój rynku kryptowalut, ponieważ może on mieć coraz większy wpływ na nasze życie.

JAKUB GRZELAK*

GameStop – jak indywidualni inwestorzy pokazali siłę

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 11.02.2021

✂️ Mali inwestorzy indywidualni zwołali się na forum internetowym, podbili kurs akcji spółki o ponad kilkaset procent w zaledwie kilka dni, doprowadzając do gigantycznych problemów jednego z funduszy inwestycyjnych. Historia brzmi dość nieprawdopodobnie? A jednak miała miejsce w nie byle jakim kraju – Stanach Zjednoczonych, państwie z najważniejszą giełdą na całym świecie. Myślicie, że 2020 rok był naprawdę ekscytujący? Lepiej zobaczmy co rok 2021 ma nam do zaoferowania... **2021**  

\$\$\$ W drugi wtorek stycznia (12.01) akcje spółki GameStop były warte 20\$. Dwa dni później ich cena przekraczała już 40\$, a to był dopiero początek rajdu, który miał za chwilę nastąpić. Kilkanaście dni później cena akcji przekraczała już 200\$. Czy spółka wynalazła niezawodną szczepionkę na COVID-19? Nic bardziej mylnego, GameStop to spółka zajmująca się sprzedażą gier w stacjonarnych sklepach, a w czasach pandemii i prężnego rozwoju e-commerce miała ona niemałe problemy. Wiedziały o tym ogromne amerykańskie instytucje, które bezlitośnie shortowały spółkę (zarabiały na spadkach cen jej akcji). Można szczerze stwierdzić, że instytucje te czyhały na upadek tego przedsiębiorstwa. ✂️

▶ Tutaj w naszej historii pojawia się amerykańskie forum – Reddit. Pod jednym z popularnych wątków, użytkownicy Reddita zebrali się, zachęcając siebie nawzajem do kupowania akcji firmy GameStop (poprzez aplikację Robinhood) w celu sztucznego podbicia jej kursu, jednocześnie ucierając nosa funduszom, które grają na spadki i niszczą przedsiębiorstwa. Udało się, instytucje liczą straty w setkach milionów, a nawet miliardach dolarów. Sytuacja rozprzestrzeniła się także na wiele innych mniejszych spółek, ponad dwadzieścia z indeksu Russell 2000 urosło w tym roku o kilkadziesiąt procent, a rekordziści przebili nawet dwustuprocentowe wzrosty. Wszystko po to, aby udowodnić, że mali inwestorzy

* Członek Koła.

indywidualni też mają istotny wpływ na rynek i przypomnieć wszystkim dobrze znaną historię Dawida, który wygrał z Goliatem.

🔗 Wspomniana wcześniej aplikacja Robinhood, z której od pewnego czasu korzysta naprawdę duża liczba zwłaszcza młodych Amerykanów, pozwala inwestować na rynku kapitałowym za darmo. Myślę, że prawie każda osoba spotkała się na YouTube z reklamą serwisów, które oferują nam inwestowanie na rynkach małych kwot bez ponoszenia żadnych dodatkowych kosztów. Wszystko super, ale zastanówmy się – czy przedsiębiorcy robią dla nas coś bezinteresownie, bo chcą dla nas, przeciętnego użytkownika, jak najlepiej i nie oczekują niczego w zamian? Każdemu pozostawiamy chwilę na osobistą refleksję. Sęk w tym, że Robinhood sprzedawał dane o transakcjach swoich użytkowników różnym funduszom – klienci aplikacji, stali się jej towarem. 📊

👉 Wracając jednak do naszej historii, zastanówmy się co oznacza to dla tych zwykłych użytkowników. Prawdą jest, że wielu z nich zarobiło na tej sytuacji niemałe sumy pieniędzy, bo kupili akcje stosunkowo wcześniej. Lecz co z tymi, którzy zbyt późno podłączyli się pod cały ruch? Kupując na przysłowiowej górze, wielu zwykłych ludzi straci swoje ostatnie oszczędności, które zainwestowali, przyłączając się do całej akcji. Stracą nie tylko wielkie fundusze, lecz także zwykli obywatele podążający ślepo za tłumem. Dodatkowo zastanówmy się czy ten cały ruch został wywołany jedynie przez małych indywidualnych inwestorów, czy może jednak inni znaczący gracze także dorzucili swoje trzy grosze? Pytanie jest raczej retoryczne, na rynkach finansowych każdy chce zarobić jak największą kasę, a myślenie, że większe firmy zignorowały całą tę sytuację, dając zarobić graczom indywidualnym, jest złudne.



Źródło: <https://logos-world.net/wp-content/uploads/2021/02/GameStop-Emblem.jpg>.

🤔 No dobrze, to czy ta cała sytuacja jest pozytywna, czy negatywna? Ilu ludzi, tyle opinii, jednak pompowanie spółek bez uzasadnionych podstaw nie może skończyć się dobrze. Gra na giełdzie przestaje wtedy różnić się od gry w kasynie. Co więcej, USA w wyniku tego wydarzenia może wprowadzić nowe regulacje na rynku, uniemożliwiające przeprowadzanie takich akcji w przy-

szłości. Ta historia wciąż jeszcze się pisze, a o jej konsekwencjach dowiemy się dopiero w przyszłości. Zachęcamy każdego do indywidualnych refleksji na temat całego wydarzenia związanego z firmą GameStop i zagłębienia się w temat bardziej niż powierzchownie, ponieważ cała ta sytuacja jest dużo bardziej złożona, niż przedstawiają to media. Nowy rok dopiero się rozpoczął, ale już możemy stwierdzić, że nie zamierza on być mniej ciekawy od swojego poprzednika i polecamy każdemu być przygotowanym na inne licznie nadchodzące kontrowersyjne zdarzenia. ➡?

IGOR TOMECKI*

Saldo – jak efektywnie zarządzać finansami osobistymi

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 19.03.2021

👄👄👄 „Chciałbym być bogaty.” 👄👄👄 – myślę, że to jedno z nielicznych sformułowań, pod którym podpisałaby się większość ludzi, bez względu na płeć, wiek, wykształcenie, zawód czy kolor oczu. Dlatego też pozwolę sobie przyjąć to wyjściowe założenie, iż jednym z celów niemal każdego człowieka jest osiągnięcie, jeśli nawet nie bogactwa, to finansowej niezależności. Sytuacji, w której nie spędza nam snu z powiek wizja niezapłaconych rachunków, rat pożyczek, nieopłaconego czynszu czy możliwość niespodziewanej wizyty komornika, który zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, już szykuje egzekucję na naszym niedawno kupionym (oczywiście na raty) telewizorze 8K OLED HDR z najwyższej półki. 🙄

👤👤👤 Jak wynika z badań amerykańskich naukowców, opublikowanych w czasopiśmie *Nature Human Behaviour*, istnieje optymalny poziom zarobków gwarantujący uzyskanie maksymalnej satysfakcji. Pociuszającym jest, że ta idealna kwota nie jest wielce wygórowana i wynosi około 60–65 tysięcy dolarów rocznie. Co więcej, jak twierdzą badacze, po przekroczeniu pewnego progu zarobków (około 95 000 dolarów rocznie), finanse zaczynają mieć coraz bardziej negatywny wpływ na nasze samopoczucie. 😊

! Po tym nieco przydługim wstępie pozwolę sobie przejść do najważniejszego elementu niniejszego eseju – zarządzania finansami osobistymi oraz największej trudności, jaka mu towarzyszy. Jest nią umiejętność wyważenia wydatków na doraźne przyjemności i oszczędzania/inwestowania środków na przyszłość. Umiejętność ta nazywa się zdolnością odraczania gratyfikacji w czasie i może być rozpatrywana szerzej, nie tylko przez pryzmat finansów, choć to właśnie tu odgrywa kluczową rolę. 💎

* Prezes Zarządu Koła w kadencjach 2020–2021 oraz 2021–2022; koordynator sekcji prawnej w kadencji 2020–2021.

🤔 Zapewne wiele osób słyszało o, przeprowadzonym blisko pół wieku temu przez psychologa Waltera Mischela na Uniwersytecie Stanforda, eksperymencie z piankami. W ramach tego badania eksperymentator przeprowadzający doświadczenie zapraszał małe dziecko do pustego pokoju i kładł przed nim piankę, mówiąc mu, że wychodzi na 15 minut i jeśli dziecko jej nie zje do tej pory, to dostanie drugą w nagrodę. Była to dla nich nie lada próba! Każdy z nich walczył mężnie, w nadziei na otrzymanie obiecanej nagrody, jednak wytrzymało niewielu. Z założeń doświadczenia wynikało, że dalsze losy wybranych dzieci były uważnie śledzone przez autorów eksperymentu na przestrzeni kolejnych lat. Po analizie wyników bardzo wyraźna okazała się korelacja pomiędzy gotowością do odłożenia gratyfikacji w czasie a osiągniętym sukcesem życiowym i finansowym. 🏆📈

! Myślę, że nikt nie ma już wątpliwości, iż warto odpowiednio zarządzać swoimi finansami osobistymi, a za jeden z najtrudniejszych elementów można śmiało uznać umiejętność odraczania gratyfikacji w czasie. Kształtuje się ona na różnym poziomie u różnych ludzi – oto jednak kilka z trików, które pomogą każdemu w rozwoju tej umiejętności.

🏠🤖 Jeśli nie możemy się oprzeć zakupowemu szałowi, to bardzo dobrym rozwiązaniem jest włączenie usługi *smart saver* na swoim koncie bankowym. Polega ona na automatycznym odkładaniu określonej kwoty przy każdym zakupie (mogą to być dopełnienia do pełnych kwot, czy też zadana procentowa część zakupu) na konto oszczędnościowe. Dodatkową motywacją dla oszczędzającego jest możliwość ustawienia konkretnego celu oszczędzania i obserwowanie na bieżąco jak zbliżamy się do wyznaczonej sobie kwoty (jest to zdecydowanie motywujące, kiedy widzimy jak z każdym kolejnym dniem jesteśmy bliżej wymarzonego domku w górach). 🏠🌄

📉 Oczywiście osoby bardziej obeznane w finansach zakrzykną, iż oszczędzanie na koncie oszczędnościowym czy lokacie w obecnych czasach – erze zerowych (a czasem nawet ujemnych) stóp procentowych jest pozbawione sensu. Niestety, z punktu widzenia właścicieli depozytów bankowych, będą mieli oni absolutną rację. Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem będzie zainwestowanie tych środków w akcje, fundusze inwestycyjne czy nieruchomości. Warto w tym przypadku mieć jednak w pamięci złotą zasadę: $(100 - \text{wiek})\% = \text{część środków inwestowanych w instrumenty finansowe o podwyższonym ryzyku}$. W tym wszystkim warto pamiętać również o pewnej poduszce bezpieczeństwa (mogą składać się na nią łatwo dostępne środki, np. na koncie oszczędnościowym), która uchroni przed utratą płynności w przypadku nagłych wydatków.

🏠📈 Dzięki zastosowaniu wymienionych powyżej zasad bez wątpienia zarządzanie finansami osobistymi stanie się prostsze, oszczędności zaczną się same pomnażać, a nasze zadowolenie z życia będzie na właściwym poziomie. Jeśli

chcecie się sprawdzić (i rozwinąć swoje kompetencje) już teraz, to serdecznie zapraszamy Was do zagrania w grę planszową „Saldo” stworzoną przez duet pracowników naukowych z Naszego Wydziału – dr. Michała Mijała i dr. Adama Chmielewskiego. Pochwalcie się swoim wynikiem !



Fot. M. Mijał i A. Chmielewski

ADRIAN JAWORSKI*

Jak osiągnąć wolność finansową?

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 25.03.2021

Każdy z nas chciałby żyć szczęśliwie – na odpowiednim poziomie materialnym, przy jednoczesnym braku konieczności podejmowania pracy zarobkowej, która nie byłaby zgodna z naszymi zainteresowaniami. Często jednak, zanim się dotrze do takiego poziomu, koniecznym jest zmierzenie się z dylematem czy stawiać na natychmiastową konsumpcję i spełnianie swoich obecnych pragnień, czy na próbę inwestowania w przyszłość, tym samym nieco zmniejszając swoją konsumpcję na poczet przyszłych korzyści. Jest to dylemat bardzo poważny, bo rzutujący na całe nasze życie i wiele mówiący o naszych przyszłych szansach na sukces. 📊 📈 📉 📌 📍

✓ Wnioskować można zatem, że osoby inwestujące osiągnąć będą większą satysfakcję z życia – wskazuje na to również sama gra „Saldo”. Czy jednak jest tak naprawdę? Sądzę, że tak – jednak jedynie do pewnego momentu. Przeżył swoje najowocniejszych lat życia jako pracoholik, na dwóch etatach, jednocześnie studiujący i aktywnie inwestujący, sprawić może, że będziemy w stanie zgromadzić pokaźną sumę aktywów pieniężnych. Problem w tym, że nie będziemy w stanie z nich korzystać. Samo posiadanie inwestycji oraz pieniędzy nie da nam szczęścia – to bowiem osiągniemy, dopiero spełniając nasze marzenia i ambicje, na przykład poprzez wykorzystywanie zgromadzonych pieniędzy.

→ ↑
SOON TOP Samo odraczanie gratyfikacji w postaci inwestowania (swoich pieniędzy, ale także i czasu) może być więc kluczem do sukcesu finansowego. Nie musi być jednak źródłem szczęścia, ponieważ stanowi to o wiele bardziej złożony proces, często uwarunkowany osobistymi preferencjami. Na ogół do cieszenia się

* Sekretarz Zarządu Koła w kadencji 2020–2021 oraz 2021–2022.

życiem potrzebny nam będzie jednak tzw. *work-life balance*, a więc zachowanie balansu pomiędzy życiem zawodowym a prywatnym. Odpowiednio przemyślane inwestycje mogą nam w tym pomóc, zapewniając stabilne źródło dochodu i przy odrobinie szczęścia, zapewniając nam dożywotnie „wakacje” od pracy na pełen etat.

🙄 No dobrze, jakie inwestowanie jest więc w 100% bezpieczne? Odpowiedź brzmi – żadne. Każde, nawet najbardziej przemyślane i wyszukane inwestycje wiążą się bowiem z ryzykiem i mogą przerodzić się w niepowodzenie. Inwestować należy zatem jedynie naszą nadwyżkę finansową i nigdy nie poświęcać środków niezbędnych do przetrwania (nawet jeśli jesteśmy zdania, że nasza najbliższa inwestycja to „pewniaczek”, albo że „zaraz się odkujemy” za poprzednią słabą inwestycję).

🧠 Najbezpieczniejszym typem inwestycji jest inwestowanie w siebie i w samorozwój. Niezależnie czy mówimy tu o kursie szydełkowania, masażu, szermierce, czy łucznictwie – pieniądze włożone w rozwijanie siebie raczej nie będą pieniędzmi straconymi. Mogą one pomóc nam w budowaniu naszych kompetencji i mocnych stron, a także umożliwić zachowanie zdrowia fizycznego oraz psychicznego. I jest to kwestia bardzo ważna, choć niestety często pomijana. Nie osiągniemy sukcesu, cierpiąc na chroniczną depresję i nie odnajdując celu życia poza pracą. Myślę jednak, że nie musimy rozpisywać się nad punktem dotyczącym inwestowania w siebie – każdy z nas, skoro jesteśmy na uniwersytecie, inwestuje lub inwestował w przeszłości w swój samorozwój poprzez poświęcenie wielu lat w celu osiągnięcia edukacji. I mam nadzieję – osiągając dzięki temu pewne korzyści

📈📊 Innym typem inwestycji, który mógłbym polecić, ale tylko przy wcześniejszym odpowiednim przygotowaniu, byłoby inwestowanie na giełdzie. W perspektywie długoterminowej (ok. 10 lat) indeksy giełdowe niemal zawsze idą w górę. Nie zawsze musi wiązać się to z szybkim zyskiem, ale w długoterminowej perspektywie może przynieść pewne korzyści, w wielu przypadkach nawet przy uwzględnieniu kryzysów finansowych. Istotnym jest jednak, żeby faktycznie zaangażować się w analizowanie notowań oraz rozwój w tej dziedzinie. W innym przypadku mogłoby nam umknąć, że chociażby obecnie na historycznych szczytach indeksu Dow Jones, czy DAX 30 nie jest najrozsądniejszym otwieraniem na nich długich pozycji bez ustawienia automatycznego zamknięcia pozycji przy określonej stracie (taktyka *buy high, sell low* nie jest kluczem do osiągnięcia sukcesu na giełdzie).

🤖 Należy pamiętać przede wszystkim, że ciężka praca to nie wszystko. Należy podchodzić do wszystkiego z głową, a także zachowywać balans pomiędzy życiem zawodowym i inwestowaniem a życiem osobistym. Mieszkanie w norze, praca na dwa etaty i kredyty przeznaczane na inwestycje mogą być słuszną strategią

w grze – trudno jednak zakładać, że ktokolwiek mógłby być szczęśliwy w takim życiu. Inwestycje powinny być sposobem na osiągnięcie swego rodzaju wolności finansowej i nowych możliwości – a nie celem samym w sobie. I być może kiedyś będziemy tacy szczęśliwi, jak Pan na zdjęciu.



Źródło: pixabay.com.

NORBERT LUTOWSKI*

Mała Instytucja Płatnicza – co, gdzie i dlaczego?

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 13.04.2021

Jak informuje portal Fintek.pl, obecnie 100 spółek w Polsce działa jako aktywne Małe Instytucje Płatnicze. Osiągnięcie tego kamienia milowego to doskonała okazja do pochylenia się nad MIP-ami oraz ich przyszłością, w świetle planowanych zmian legislacji.

MIP (Mała Instytucja Płatnicza) to prawna forma prowadzenia działalności gospodarczej wprowadzona do obrotu przy okazji implementacji dyrektywy PSD2. Przepisy określające jej funkcjonowanie znajdują się w dziale VIB ustawy o usługach płatniczych, o wiele mówiącym tytule: „Małe Instytucje Płatnicze”. Dokonując krótkiej charakteryzacji, można stwierdzić, że obecnie jest to najprostszy i najbardziej liberalny sposób rozpoczęcia działalności w sektorze usług płatności, oferowany przez polskiego ustawodawcę. Prawo przyznaje MIP dowolność w wyborze aktywności spośród tych regulowanych przez ww. ustawę, jednocześnie obarczając ją relatywnie niewielkimi wymaganiami i ograniczeniami.

MIP-y są objęte nadzorem KNF, stosują się zatem do nich wymagania wprowadzenia dobrych praktyk, przejrzystości działań, troski o bezpieczeństwo finansowe i danych konsumenta oraz obowiązek współpracy z organami nadzoru w zakresie obowiązków organów i samego przedsiębiorcy. Dla nowych uczestników rynku najważniejsze są dwa ograniczenia:

- 1) całościowa wartość transakcji przeprowadzonych przez podmiot w jednym miesiącu nie może przekraczać 1,5 mln EUR.
- 2) MIP może w każdym czasie przechowywać dla jednego konsumenta jedynie środki do równowartości 2 tys. EUR.

Dodatkowym ograniczeniem jest możliwość prowadzenia działalności jedynie na terytorium Polski.

* Członek Koła.

Dzisiejszy krajobraz prawny sprawia, że MIP-y są rozwiązaniem wygodnym dla młodych graczy rynku usług płatniczych. Ich normatywna lekkość sprawia, że są doskonałym stadium początkowym dla przedsiębiorstwa, któremu później łatwiej dostosować się do wymagań Krajowej Instytucji Płatniczej, gdy jego aktywność gospodarcza zbliży się do granicy wyznaczonej ograniczeniem transakcyjnym MIP.

Planowana nowelizacja przede wszystkim kładzie nacisk na wzmocnienie obowiązków związanych z nadzorem, wśród których znajdują się powszechnie rozumiane, jak obowiązek przekazywania informacji dotyczących przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i terroryzmu czy bardziej enigmatyczny obowiązek informowania KNF o operacjach niezwiązanych z usługami płatniczymi. Rada Ministrów wyraziła również chęć zaostrzenia miesięcznego limitu transakcyjnego, jednak nie podano szczegółów tej ostatniej zmiany.

Pandemia doprowadziła do gwałtownej cyfryzacji, powiększając naturalne środowisko zarobku instytucji płatniczych. Czy jednak potrzebne są kolejne zmiany zaostrzające wejście na rynek? A co Wy sądzicie!

EMILIA KOBAK*

Restrykcje w obrocie kryptowalutami na świecie

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 20.04.2021

Kryptowaluty to gorący temat ostatnich miesięcy, ale czy wiedzieliście, że w wielu krajach obrót nimi jest zakazany?

Jednym z takich państw jest Rosja, w której od 2014 roku bitcoin był uważany za nielegalny substytut, a za jego używanie groziła kara nawet do 7 lat więzienia. W październiku zeszłego roku Centralny Bank Federacji Rosyjskiej zapowiedział powstanie cyfrowej waluty – Central Bank Digital Currency (CBDC), która miałaby być alternatywą dla „problematicznych” kryptowalut.

Bank oświadczył wtedy, że dąży do rozszerzenia przestrzeni wymiany o cyfrową formę rubla. Forma cyfrowa mogłaby łączyć najlepsze cechy gotówki i pieniądza bezgotówkowego, wspierając transakcje online, jak pieniądz bezgotówkowy i będąc używaną offline, jak normalna gotówka. Klienci detaliczni mogliby używać waluty cyfrowej do zakupów i przelewów na rzecz osób prywatnych, firm oraz państwa. Posłużyć mogłaby ona również do płatności podatkowych oraz konwersji na waluty obce w e-portfelach.

Oprócz normalnych funkcji pieniądza jako środka wymiany, firmy mogłyby przeprowadzać transakcje za pomocą inteligentnych kontraktów z gospodarstwami domowymi lub państwem. Państwo mogłoby zaś zwiększyć efektywność transakcji poprzez ich automatyzację za pomocą wspomnianych już inteligentnych kontraktów oraz poprzez kontrolę efektywności wydatków publicznych.

Kilka dni temu rosyjski bank centralny ogłosił, że prototyp CBDC będzie gotowy do końca 2021 roku. Cyfrowa waluta nie będzie jednak obsługiwać realnych transakcji i będzie jedynie wersją doświadczalną, która po testach i udoskonaleniu zostanie ostatecznie wprowadzona do obiegu w 2023 roku.

* Członek Koła.

Rosja nie jest jedynym krajem, który pracuje nad swoją własną cyfrową walutą. Chiny również wprowadzą na rynek własną walutę cyfrową tzw. e-juana. Projekt jest już na etapie testów, które niedawno odbyły się w domach towarowych w Szanghaju. Innymi przykładami mogą być Japonia, która testuje możliwości wydawania cyfrowego jena czy Szwecja, która już od 2017 r. testuje użycie e-korony. Unia Europejska również rozważa pracę nad euro w wersji cyfrowej, ale na razie zajmuje się badaniem prawnych aspektów tego przedsięwzięcia.

WERONIKA ŁONAK*

Pieniądze w fantastyce

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 22.04.2021

Jakiś czas temu świat obiegła informacja o powstającym serialu Amazona. Nowa wersja kultowego *Władcy pierścieni* ma osiągać rekordowe nakłady, wyższe nawet od budżetu *Gry o tron*, co uczyni ją najdroższym serialem w historii.

Z tej okazji warto pomówić o roli pieniądza w fantastyce. Autorzy fantasy, tworząc świat i zasady jego funkcjonowania dla zachowania spójności uniwersum, często czerpią ze znanych im systemów gospodarczych czy sięgają po funkcjonujące na Ziemi systemy monetarne. Modele ekonomiczne nierzadko stają się nawet podstawą fabuły, tłem wydarzeń czy przyczyną zawiązania konkretnych konfliktów.

Nieczęsto się jednak zdarza, by autor całkowicie zrezygnował z koncepcji pieniądza w swoim utworze. Tak jednak postąpił Tolkien na przykład w *Hobbitcie*. W powieści próżno szukać licznych wzmianek o pieniądzach i zdaje się, że w Śródziemiu nie odgrywają one znaczącej roli. Złoto strzeżone przez smoka ma funkcję głównie estetyczną – nie jest uznawane za środek, a raczej cel sam w sobie. Za chęcią zdobycia skarbu stoi w dużej mierze wrodzona żądza posiadania złota u rasy krasnoludów. Jednakże warto zwrócić uwagę na scenę, w której majątek uznanego za zmarłego Bilba Bagginsa wyprzedawany jest na licytacji, osiągając czasem zawrotne ceny... zera groszy. Licytacja odbywała się bowiem w porze obiadowej, kiedy zainteresowanie wystawionymi przedmiotami było nikłe. Najwyraźniej nie znalazł się nikt, kto chciałby dać więcej...

Fani serii o Harrym Potterze pamiętają zapewne dokładnie o walucie czarodziei – złotych galeonach, srebrnych syklach oraz brązowych knutach. 17 sykli tworzyło jednego galeona, a 29 knutów sykla, co oznacza, że jeden galeon wart był 493 knuty. Znany jest nawet przybliżony kurs waluty czarodziei do pieniędzy

* Koordynator zespołu bankowości w kadencji 2020–2021.

mugoli. Według danych z brytyjskich okładek, w momencie wydania książki kosztować miały 4,99 funta bądź jednego galeona i jedenaście sykli. Z kolei z książek *Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć* oraz *Quidditch przez wieki* najznakomitsi badacze wyciągnęli informację, że 250 milionów dolarów miało swego czasu być warte 34 000 872 galeonów, 14 sykli i 7 knutów co prowadzi do wniosku, iż kurs galeona do dolara wynosił 7,35.

Aby w pełni zrozumieć złożoność czarodziejskiego systemu pieniężnego porównajmy ceny i wartości kilku rzeczy. W nagrodę za głowę Syriusza Blacka oferowano 10 000 galeonów. Gazetę można było kupić już za jednego knuta. Bezgłowe Kapelusze sprzedawane na szkolnym dziedzińcu przez przedsiębiorczych braci Freda i George'a Weasleyów kosztowały dwa galeony. Nic więc dziwnego, że Weasleyowie z trudem zapewniali swoim dzieciom materiały edukacyjne, gdyż koszty porażały. Na przykład podręcznik do zaawansowanych eliksirów można było nabyć za „jedyne” 9 galeonów, czyli około 250 złotych.

KAROLINA IWANOWSKA*

Walletmor, czyli implant rodem z Cyberpunka 2077

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 24.04.2021

Powstała kolejna rewolucja wśród metod płatności. Szefem start-upu jest Polak pochodzący z Lublina – Wojciech Paprota. Ale o co w tym wszystkim dokładnie chodzi? I czy, po ostatnich wydarzeniach na świecie, wszczepianie implantu podskórnego będzie w stanie przekonać większe grono osób?

Walletmor to polsko-brytyjski start-up, który oferuje nowy, komercyjny produkt. Idea opiera się na wszczepieniu niewielkiego, dwucentymetrowego implantu w dowolne, wybrane przez nas miejsce. Wspomniany implant działa na zasadzie systemu NFC (*Near Field Communication*), który obsługuje również inteligentne zegarki oraz telefony.

Urządzenie składa się z układu scalonego i krzemowej otoczki, która w tym przypadku pełni funkcję anteny. Implant wszczepiamy w klinice medycyny estetycznej, pobieramy aplikację dedykowaną Walletmor współpracującą z iCard i od tej pory możemy płacić za wszystko bez wyjmowania fizycznego portfela. Cały zabieg trwa maksymalnie 15 minut, a proces gojenia po małym nacięciu to około 3 tygodnie. Co ciekawe, implant można wprowadzić samemu, aczkolwiek nie jest to zalecane przez twórców.

Według zapewnień urządzenie jest w stanie działać przez ponad 100 lat bez żadnej awarii. Co więcej, jak mówi sam szef Walletmor, w planach są nowe rozwiązania. Specjaliści chcą wykorzystać innowacje, aby zmniejszyć rozmiar implantu, a co za tym idzie doprowadzić do możliwości wszczepiania go pod skórę za pomocą zwykłej igły. Innym ciekawym pomysłem, z którym chce wyjść start-up jest wprowadzenie nowych funkcji, takich jak możliwość współpracy urządzenia z zamkami elektronicznymi w domach, kartami w pokojach hotelowych oraz kodowania biletów komunikacji miejskiej.

* Członek Koła.

Praca nad stworzeniem tego urządzenia trwała 20 miesięcy. W tym czasie implant przeszedł w USA wszelkie stosowne testy, m.in. różnicy temperatur i ciśnienia oraz zdobył wszystkie potrzebne certyfikaty bezpieczeństwa.

Innowacyjny sprzęt jest dostępny obecnie w 32 państwach, m.in. w Austrii, Chorwacji, Niemczech czy Wielkiej Brytanii. W Polsce na ten moment 33 osoby zdecydowały się na zabieg wszczepienia implantu. Na razie niestety obsługuje on tylko siedem walut, wykluczając polskiego złotego, niemniej jednak wraz z rozwojem tej kwestii z pewnością skala zainteresowania w naszym kraju wzrośnie. Zdecydowanie może być to duże ułatwienie w życiu codziennym.

A czy wy zdecydowalibyście się na „przenośny portfel” pod skórą?



Źródło: <https://bi.im-g.pl/im/fe/b8/19/z26971646AMP,Implant-platniczy-Walletmor.jpg>.

MICHAŁ KOSTEWICZ*

Efekt sformułowania Tversky'ego i Kahnemana, czyli czy 200 zł jest zawsze warte tyle samo

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 8.05.2021

Efekt sformułowania polega na tym, że w zależności od tego, jak przedstawiona jest ta sama sytuacja, zmienia się jej ewaluacja w oczach odbiorcy komunikatu. Tym samym pozornie identyczne opisy, o tej samej wartości oczekiwanej są różnie odbierane w zależności od szeregu innych zmiennych. Jednym z najpopularniejszych przykładów występowania efektu sformułowania jest problem azjatyckiej choroby lub hazardzisty. Badanym przedstawiona jest sytuacja z opisem, z jednym z wariantów (warunek zysku/straty) i pytanie, co by wybrał/-a.

Łatwo zauważyć, że wartość oczekiwana w każdym przypadku wynosi 400. Rozkład wyników powinien być zatem zbliżony do 50/50 w każdym warunku. Okazuje się, że w warunku zysku wybierana jest opcja pewna (A) w stosunku ok. 3:1, a w warunku straty – opcja D w stosunku również 3:1. Dlaczego? Nie do końca wiadomo. Próbą zrozumienia jest teoria perspektywy wyżej wspomnianych badaczy, którzy sugerują, że ta sama obiektywna wartość może być subiektywnie odbierana w zależności od różnych czynników. Jakich? Takich jak: awersja do straty, zasoby poznawcze, umiejętności i wiele innych, o których nie wiadomo.

Warunek zysku

Załóżmy, że otrzymujesz nagrodę w postaci dużej ilości pieniędzy. Spośród następujących wybierz swoją pożądaną alternatywę:

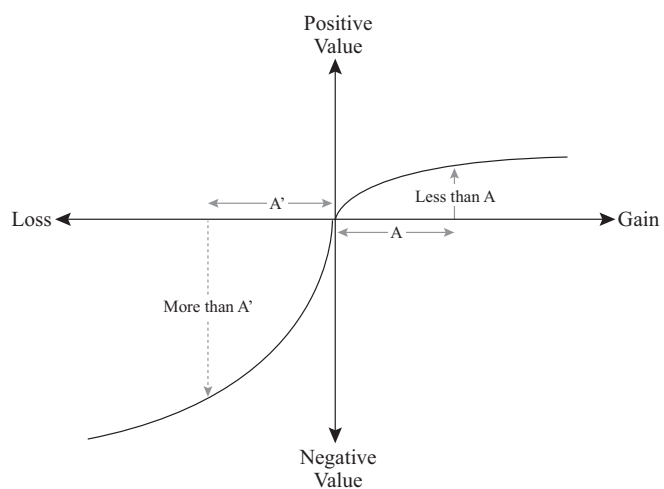
- A: jeśli zostanie wybrany program A, z pewnością otrzymasz 3200.
- B: jeśli zostanie wybrany program B, istnieje 80% prawdopodobieństwa uzyskania 4000.

* Członek Koła.

Warunek straty

Założmy, że zostajesz ukarany utratą dużej ilości pieniędzy. Spośród następujących scenariuszy wybierz ten pożądany:

- C: jeśli zostanie przyjęty program C, na pewno stracisz 3200.
- D: jeśli zostanie wybrany program D, istnieje 80% prawdopodobieństwa utraty 4000.



Źródło: <https://econfix.wordpress.com/2013/03/27/behavioural-economics-prospect-theory/>.

ALEKSANDRA KOWALIK*

Kody QR – technologia, która przeżywa renesans dzięki pandemii COVID-19

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 12.06.2021

Jeśli odwiedziłeś ostatnio restaurację lub sklep, istnieje prawdopodobieństwo, że widziałeś i używałeś wszechobecnych małych kwadracików, które tworzą kod QR. Za sprawą COVID-19 ich obecność stała się jeszcze bardziej zauważalna. Pandemia sprawiła, że ludzie nie chcą niczego dotykać, stawiając w centrum uwagi technologię zbliżeniową. Bezdotykowe kody QR pozwalają zachować zasady dystansu, a co najważniejsze – integrują różnorodne technologie podnoszące poziom bezpieczeństwa. Jak prognozuje Juniper Research, globalnie do 2022 roku zeskanowanych zostanie aż 5,3 miliarda kodów QR.

? Jaka jest ich historia ?

Kody QR nie są technologią ostatnich lat, zostały bowiem wynalezione prawie 30 lat temu w Japonii. Producent części samochodowych Denso Wave miał frustrujący problem na swojej linii dostaw. Stosował kody kreskowe na swoich komponentach, które pracownicy musieli skanować w poszukiwaniu potrzebnych informacji. Jednak kody kreskowe stały się dla firmy ograniczeniem z powodu niewielkiej ilości informacji, które każdy z nich mógł pomieścić. Rozwiązaniem tego problemu okazały się właśnie kody QR stworzone przez Hara Masahiro.

? Czym są kody QR ?

Kody QR (*QR Code*, czyli *Quick Response Code*) to kody kreskowe pozwalające na zapisanie dużej ilości danych. W przeciwieństwie do jednowymiarowych (czytanych wzdłuż jednej osi) kodów kreskowych, dzieło Masahiro jest dwuwymiarowe.

* Koordynator zespołu nowych technologii w kadencji 2020–2021 oraz Wiceprezes ds. Rekrutacji w kadencji 2021–2022.

miarowe – odczytywane w poziomie i w pionie. Dzięki temu ilość przechowywanych informacji wzrosła z zaledwie 20 do 7 000 znaków. Ponadto, kody QR są rodzajem kodów kreskowych, które mogą być w łatwy sposób odczytywane przez telefony komórkowe.

? Jak to działa i dlaczego to takie proste ?

Odkodowanie informacji z kodu QR może być wykonane za pomocą dowolnego telefonu komórkowego z aparatem fotograficznym posiadającym czytnik QR, który jest dostępny online dla większości urzędów. Użytkownik kieruje kamerę telefonu komórkowego na kod i skanuje go. Oprogramowanie interpretuje kod, a telefon komórkowy albo wyświetli tekst, albo poprosi o pozwolenie na uruchomienie przeglądarki w celu wyświetlenia określonej strony internetowej.

? Jakie może być zastosowanie kodów QR ?

Jeszcze na początku pandemii Chiny proponowały, aby kody QR były wykorzystywane do ustalania stanu zdrowia obywateli. Dziś oprogramowanie oparte na QR pojawia się na tablicach informacyjnych restauracji, stołach i ladach, umożliwiając klientom korzystanie z urzędów mobilnych do przeglądania menu, wysyłania zamówień do kuchni i płacenia. W hotelach kody QR są wykorzystywane do komunikacji z recepcją, zamawiania obsługi pokojowej, meldowania się, demonstrowania funkcji oraz urzędów w pokojach i nie tylko. Już niedługo potwierdzenie szczepienia przeciwko wirusowi COVID-19 dostępne będzie jako kod QR przechowywany w dobrowolnej aplikacji mObywatel. Oprócz umożliwienia zachowania dystansu, bezdotykowe kody QR oferują coś więcej: możliwość dostarczania dodatkowych i wzbogaconych informacji, tak więc mają potencjał na znalezienie dla nich nowego zastosowania.



Źródło: <https://www.gov.pl/web/psse-naklo/potwierdzenie-szczepienia-przeciw-covid-19>.

MICHAŁ PLEWNIA*

Buy Now Pay Later – metoda płatności na święta i nie tylko!

Data publikacji na stronie Facebook SKN Fintech: 21.12.2021

Chciałbyś obdarować swoich bliskich najlepszymi możliwymi prezentami, ale po opłaceniu rachunków zostały Ci grosze na koncie? Twoje wynagrodzenie bądź inne wpływy pieniężne pojawiają się dopiero po świętach, a nawet w styczniu? Nie ma zatem lepszej okazji, by skorzystać z jednej z najpopularniejszych metod płatności w 2021 roku (szczególnie w okresie przedświątecznym), jaką jest tzw. *Buy Now Pay Later* (BNPL)! Poniżej dowiesz się, na czym polega taka metoda płatności, jacy gracze rozwijają BNPL na polskim rynku oraz jakie szanse i zagrożenia mogą płynąć z przedstawionej opcji płatności.

Czym jest *Buy Now, Pay Later*?

Buy Now, Pay Later to nic innego jak odroczone płatność w czasie, która zyskała popularność wśród klientów sklepów internetowych i stara się konkurować z tradycyjnymi rozwiązaniami ratalnymi oferowanymi przez banki. W ramach zakupów przy użyciu BNPL jako metody płatności, klienci są w stanie zakupić produkt „teraz”, a płatność i spłacenie zobowiązania nastąpi dopiero w przyszłości. W rzeczywistości dokonanie płatności tą metodą to forma zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki, zazwyczaj nieoprocentowanej. W zależności od oferty w danym sklepie internetowym, możemy znaleźć różne formy BNPL:

- spłacenie całości zobowiązania po określonym czasie od dnia zakupu (zazwyczaj 14 lub 30 dni),
- rozłożenie zakupu na kilka automatycznych płatności rozłożonych w czasie (np. 4 „raty” w okresie 6 tygodni od dnia zakupu),

* Członek Koła.

- zapłacenie części zobowiązania „teraz” i spłata pozostałej części w przyszłości (zarówno w formie „rat”, jak i spłacenia całości po określonym czasie).

Samo odroczenie płatności w czasie w świecie finansów nie jest nowym zjawiskiem. Rozwiązanie BNPL od pozostałych, tradycyjnych odroczeń płatności wyróżnia wykorzystanie nowych technologii do stworzenia tego procesu oraz łatwość, z jaką operatorzy BNPL są w stanie zaoferować pożyczkę dla użytkowników online. Wygoda, szybkość oraz w rzeczywistości zerowe koszty dla klientów indywidualnych spowodowały, że rozwiązanie to zyskało na popularności, a FinTechy BNPL zaczęły się szybko rozwijać.

Gracze na polskim rynku BNPL

Największymi graczami oferującymi rozwiązania BNPL na rynku polskim są: Allegro Pay – metoda płatności stworzona przez największą platformę e-commerce na rynku polskim – Allegro. Rozwiązanie to jest dostępne dla użytkowników robiących zakupy na platformie Allegro. W ramach Allegro Pay konsumenci są w stanie wybrać jedną z trzech metod rozłożenia płatności: jedna płatność za 30 dni; trzy płatności w ciągu miesiąca oraz więcej płatności w dłuższym okresie. Według danych na wrzesień 2021 r., ponad 100 tys. sklepów internetowych oferuje swoim klientom Allegro Pay jako metodę płatności.



Źródło: AllegroPay.

PayPo – polska firma, oferująca rozwiązanie BNPL na rodzimym rynku. PayPo oferuje klientom sklepów internetowych odroczenie płatności aż do 30 dni. Wśród sklepów, które wykorzystują rozwiązania PayPo są m.in.: eobuwie, Reserved, Leroy Merlin, 4F czy MediaMarkt. Obecnie ponad 25 tys. sklepów współpracuje z firmą, a z oferty PayPo skorzystało już przeszło 600 tys. Polaków.



Źródło: PayPo.

Twisto – kolejna firma, oferująca BNPL polskim konsumentom. Swoją działalność rozpoczęła w Czechach w 2013 roku, a od roku 2018 jest dostępna w Polsce. Do tej pory udało im się dotrzeć do ponad miliona Polaków! Poza rozwiązaniami BNPL (odroczenie płatności do 45 dni lub rozłożenie na 3-miesięczne raty) Twi-

sto oferuje aplikację mobilną z kartą wirtualną oraz fizyczną. Aktualnie firma należy do ZIP, globalnego dostawcy usług BNPL.



Źródło: Twisto.

Klarna – to szwedzka firma BNPL założona przez Sebastiana Siemiatkowskiego. O ile w Polsce firma dopiero rozpoczyna swoją działalność, o tyle rynki europejskie oraz Stanów Zjednoczonych udało się Klarnie już zdominować. Aktualnie firma wyceniana jest na ponad 100 miliardów dolarów i, poza BNPL, oferuje również aplikację bankową i inne rozwiązania dla branży e-commerce. W Polsce z rozwiązań Klarny można między innymi skorzystać w sieci sklepów H&M.



Źródło: Klarna.

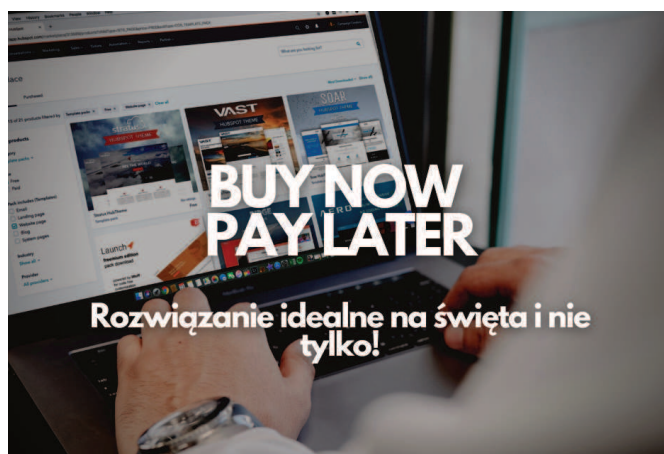
Szanse i zagrożenia

Klienci korzystający z rozwiązań BNPL cieszą się wygodą, szybkością oraz prostotą tego rozwiązania. To właśnie te aspekty spowodowały, że coraz częściej preferują oni tego typu metody płatności niż tradycyjne raty, gdzie nieraz proces przyznania kredytu jest czasochłonny i niezrozumiały. Taka sytuacja może sprzyjać rozwojowi rozwiązań BNPL na rynku polskim i zagranicznym. Jest to również idealne rozwiązanie w sytuacjach typu zakupy świąteczne bądź nieprzewidziane, nagłe wydatki, jak np. uszkodzony sprzęt elektroniczny. Wiedząc, że w przyszłości oczekujemy przyływu gotówki, jesteśmy w stanie zakupić przedmiot teraz i już się nim cieszyć, a spłacenie zobowiązania odłożyć na potem. Jest to świetne rozwiązanie dla osób, które potrafią sprawnie zarządzać swoimi pieniędzmi i które świadomie dokonują zakupów z odroczonej spłatą zobowiązania.

To, co klienci sklepów internetowych powinni brać pod uwagę, a o czym często zapominają, że BNPL to forma krótkoterminowej pożyczki. Użytkownicy często nie zdają sobie sprawy, że zaciągają pewnego rodzaju dług, który dodatkowo należy do niezabezpieczonych pożyczek konsumenckich. Może to powodować niezdrowy nawyk do ciągłego zadłużania się oraz nakręcanie konsumpcji, która ma wpływ m.in. na dzisiejsze problemy klimatyczne oraz zadłużeniowe

na świecie. Ponadto przez długi czas rozwiązania BNPL nie były uregulowane w prawie krajowym i UE. Rządy planują wprowadzenie odpowiednich regulacji w obszarze BNPL, co może znacząco wpłynąć na aktualnie dostępną ofertę na rynku.

Jak długo jesteśmy w stanie mądrze i świadomie zarządzać swoimi pieniędzmi, tak rozwiązania typu BNPL mogą być dla nas tylko i wyłącznie korzystne i będziemy mogli cieszyć się naszymi zakupami szybciej, niż pozwala nam na to aktualny stan naszego portfela.



Źródło: Unsplash.com.